

Wiedziałem, że prędzej, czy później
To w końcu wyjdzie na nasze (musiało)
Mimo że knuli przeciwko nam
Coś jak Poncjusz z Judaszem, ej
Teraz pokochali za wasy, pokochali za wiersze
Nawet, gdy robię se jaja, to wychodzi Fabergé
Znowu pakuję mandżur w trasę, nie na darmo i nie za kilkaset (kilkaset)
A jak zobaczysz mnie kiedyś z psem
I że się z nim witam, to musi być ballset (wooho!)
Właśnie kończy mecz Pan Turek, wygraliśmy, płyta znika nam z półek (ej)
Nie mam recepty na ból życia
A nawet gdybym miał, to nie starczy ampułek
Nareszcie w plecy wieje wiatr nam (ej), o jak się cieszę, że tu jestem
One tańczą tak jak im zagram, no to nadeszła pora na Burleskę

Trzydzieści stopni w cieniu, zjeżdżę kraj wzdłuż i wszerz
Jeśli nie wiedziałeś o moim istnieniu, no to teraz już wiesz
Muzy brak, proszę ran nie dotykaj dziś
Pamiętam dobrze każdą klątwę
Lubię jak ciągle świat przypomina mi
Że już nie jestem dla nich tamtym gościem
Choć śmiali się najgłośniej, teraz największy problem
Że nie jestem dla nich tamtym gościem
I nie będę, pamiętam każdą klątwę

Zawsze jest droga na skróty, nie prowadzi w to samo miejsce
Wie każdy, kto został artystą, a nie błaznem na zlecenie
Nawet jak musisz zachować bezdech, wody są głębokie wszędzie
Pływałem na tratwie, po to, by dzisiaj kierować własnym okrętem
Jak ja się cieszę, "Czarno na białym"
Powiedziałem szczerze, co w życiu mnie gniecie
Stawiałeś na mnie, witam serdecznie, wygrałeś to razy dziesięć
Kursy są zmienne, czasem to porażki
Rodzą nam zmiany na lepsze
Musieli wyrzucić z muzyka, by stworzył samemu orkiestrę
Głowa nie zmusza do walki, hej
Nie muszę już bić się z myślami, hej
Wyszedłem na prostą cały czas
Chodząc tymi krętymi drogami, ej

Trzydzieści stopni w cieniu, dla braci i sióstr po kres
Nie wiedziałeś o moim istnieniu, to teraz już wiesz
Muzy brak, proszę ran nie dotykaj dziś
Pamiętam dobrze każdą klątwę
Lubię jak ciągle świat przypomina mi
Że już nie jestem dla nich tamtym gościem
Choć śmiali się najgłośniej, teraz największy problem
Że nie jestem dla nich tamtym gościem
I nie będę, pamiętam każdą klątwę